„ODDYCHAM” to indywidualna wystawa Barbary Porczyńskiej prezentowana w BWA Krosno. Wystawa stanowi intermedialną opowieść o kruchości, przeciążeniu, przekraczaniu granic własnej wytrzymałości oraz procesie stopniowego powracania do równowagi. Jest zapisem doświadczenia rozpadu i odbudowy, w którym sztuka staje się formą autoterapii, próbą oswojenia bólu i sposobem odnajdywania własnego rytmu.

W prezentowanych pracach autorka podejmuje temat bezsilności i wyczerpania, napięcia pomiędzy rolami matki i artystki, presji codzienności oraz doświadczenia życia w stanie nieustannego przeciążenia. Łącząc malarstwo, obiekty wideo i tekst, tworzy wielowymiarowy obraz przesilenia – intymny, a zarazem uniwersalny.

Centralnym elementem ekspozycji była instalacja partycypacyjna „KOC”, będąca również motywem przewodnim identyfikacji wizualnej wystawy. Patchworkowy obiekt, wykonany ze skrawków tkanin oraz opakowań po lekach psychiatrycznych, został pomyślany jako otwarta forma współtworzona przez publiczność. Uczestnicy mogli doszywać kolejne fragmenty, pozostawiając własne ślady i doświadczenia. Powstająca w ten sposób praca stawała się zbiorowym świadectwem przeżywania kryzysu, regeneracji i wzajemnego wsparcia.

Wernisaż wystawy odbył się 6 czerwca 2026 roku. Ekspozycja była prezentowana w BWA Krosno w terminie od 6 do 27 czerwca 2026 roku. Kuratorką wystawy była Agata Sulikowska-Dejena. Wernisaż tłumaczony był na polski język migowy. Partnerem i sponsorem wystawy były ORLEN oraz ORLEN Art & Science.

http://bwakrosno.pl/wystawy/-oddycham-barbara-porczynska/

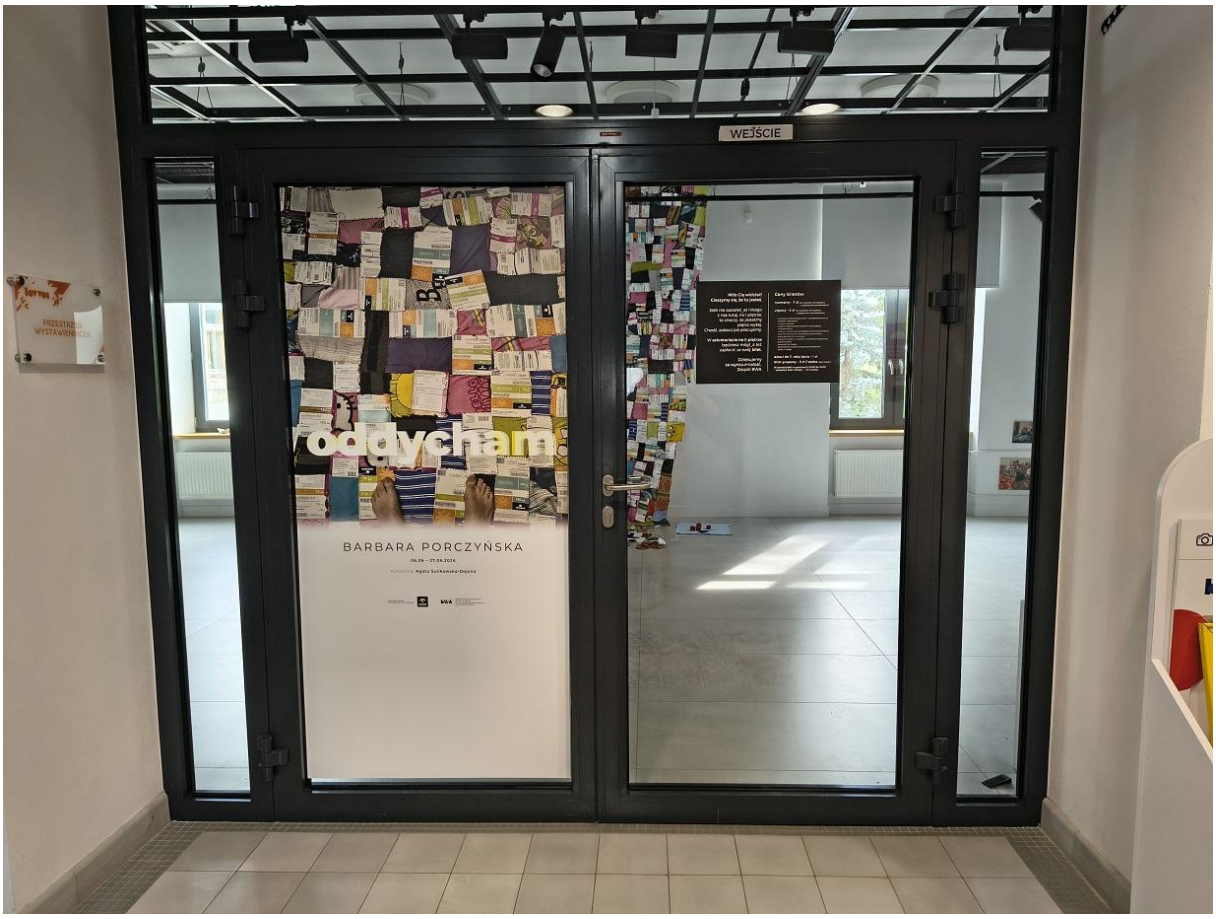

BARBARA PORCZYŃSKA

06.06 – 27.06.2026

kuratorka: **Agata Sulikowska-Dejena**

PARTNER BIURA
WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

ORLEN

BWA

BWA Krosno ul. Portiusa 4
tel: 13 43 261 87
e-mail: galeria@bwakrosno.pl
www.bwakrosno.pl

Tekst kuratorski:

oddycham

Wystawa czynna:
06.06 - 27.06.2026

BARBARA PORCZYŃSKA

Kuratorka:
Agata Sulikowska-Dejena

Oddychaj. Rozluźnij ubranie, by nie ograniczało swobodnego oddechu. Wdech przez nos. Poczuj, jak powietrze przepływa przez twoje ciało, wypełnia je. Przytrzymaj je przez kilka sekund, a następnie zrób powolny wydech przez usta. Utrzymuj równy rytm, oddychaj powoli i regularnie. Wdech... wydech... Nie myśl. Oddychaj.

„Nauczyłam się oddychać. Niespodziewanie miłe uczucie" – pisze w swojej nowej książce artystka. Oddech to najbardziej naturalna i podstawowa czynność, ale w niektórych momentach życia wymaga nadludzkiego wysiłku. Ciało odmawia współpracy, wszystko boli, a w chwilach największego napięcia uświadamiamy sobie, że nie oddychamy, że brakuje nam powietrza. W takim momencie bezdechu znajdujemy się podczas wystawy Barbary Porczyńskiej. Jest to intermedialny zapis procesu rozpadania się na kawałki, a następnie powolnego powrotu do życia. Działania artystyczne w tym przypadku stają się autoterapią i metodą samopoznania.

Głęboko osobiste prace układają się w bardzo uniwersalną opowieść o długotrwałym przekraczaniu granic własnej wytrzymałości, balansowaniu między rolami matki i artystki, presji społecznych oczekiwań i braku systemowej pomocy w przypadku kryzysu psychicznego dziecka. Mówią o bezsilności i wyczerpaniu oraz tłumieniu własnego bólu. Będąc rodzicem, musisz być w swym cierpieniu dyskretna: „Umrzyj sobie tam w środku, zemdlej na chwilę, byle po cichu i w pozycji pionowej, wypluj własne serce, tylko na chusteczkę, by dzieci nie widziały, bo właśnie idą z tobą na spacer, jesteś ich matką, opiekunką..." – pisze artystka. Współodczuwamy towarzyszące temu stanowi emocje, stając przed płótnami wypełnionymi wizerunkami bezwładnej sylwetki artystki. Jej wyczerpanie i nieobecność w ciele potęguje pusta i martwa przestrzeń wokół. Razem z malarką doznajemy co rusz to nowego dyskomfortu. Czujemy się wtłoczeni w ciasną przestrzeń, przygnieceni sprzętami lub osobami, przeciążeni bodźcami.

Dzieci – temat, który dotychczas dominował w malarstwie artystki – na obecnej wystawie został potraktowany w sposób mniej dosłowny. Poprzez motywy lotu, gniazda lub piskląt artystka zaznacza obecność rodziny, ale skupia się przede wszystkim na sobie i na tym, czego sama doświadcza. Utratę kontaktu z ciałem unaocznia częsty zabieg rozszczepiania własnej postaci i rozmywania jej granic. Pojawiają się tu zwielokrotnione wizerunki malarki na obrazach lub amorficzne, pozbawione głów formy tekstylne, nazwane przez nią „odkształtami przyziemnymi". Jawa miesza się ze snem. Wyśnione „odkształty" materializują się w zdeformowanych, pełzających po podłodze ciałach. Typowy atrybut snu – koc – nie daje bezpieczeństwa ani ciepła. Pozszywany z twardych tekturowych opakowań i skrawków dziecięcej pościeli bardziej odziera ze złudzeń, retraumatyzuje, niż koi.

Barbara Porczyńska, sięgając po rozmaite media, łącząc przeszłość z teraźniejszością oraz jawę ze snem, tworzy wielowymiarowy obraz przesilenia i dryfowania w nieznanym kierunku – stanu, w którym wobec groźby zatonięcia tworzenie jest jedyną znaną strategią przetrwania.

Agata Sulikowska-Dejena

PARTNER BIURA
WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
ORLEN

BWA
BWA Krosno ul. Portiusa 4
tel: 13 43 261 87
e-mail: galeria@bwakrosno.pl
www.bwakrosno.pl

MAGAZYN SZUM, zapowiadający wystawę:

http://magazynszum.pl/1-7-czerwca-2/

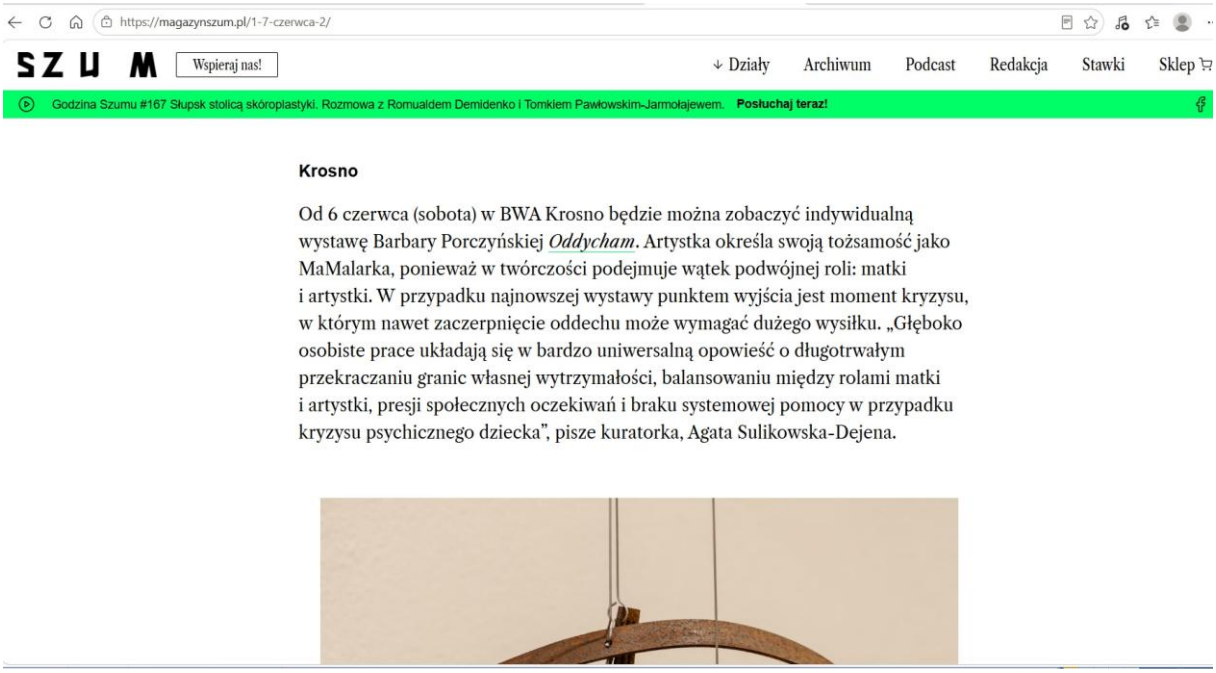

https://magazynszum.pl/1-7-czerwca-2/

SZUM | Wspieraj nas! | Działy | Archiwum | Podcast | Redakcja | Stawki | Sklep

Godzina Szumu #167 Słupsk stolicą skóroplastyki. Rozmowa z Romualdem Demidenko i Tomkiem Pawłowskim-Jarmołajewem. **Posłuchaj teraz!**

Krosno

Od 6 czerwca (sobota) w BWA Krosno będzie można zobaczyć indywidualną wystawę Barbary Porczyńskiej *Oddycham*. Artystka określa swoją tożsamość jako MaMalarka, ponieważ w twórczości podejmuje wątek podwójnej roli: matki i artystki. W przypadku najnowszej wystawy punktem wyjścia jest moment kryzysu, w którym nawet zaczerpnięcie oddechu może wymagać dużego wysiłku. „Głęboko osobiste prace układają się w bardzo uniwersalną opowieść o długotrwałym przekraczaniu granic własnej wytrzymałości, balansowaniu między rolami matki i artystki, presji społecznych oczekiwań i braku systemowej pomocy w przypadku kryzysu psychicznego dziecka", pisze kuratorka, Agata Sulikowska-Dejena.

Prasa:

http://reporter.krosno.pl/20260601237727/oddycham-wystawa-ktora-zatrzymuje-oddech-barbara-porczynska-odslania-kruchosc-i-sile-w-bwa-krosno

REPORTER KROSNO.PL | Przydatne | Ciekawe | Zobacz | Kontakt

Strona główna › Wiadomości › Oddycham – wystawa, która zatrzymuje oddech. Barbara Porczyńska odsłania kruchość i siłę w BWA Krosno

Oddycham – wystawa, która zatrzymuje oddech. Barbara Porczyńska odsłania kruchość i siłę w BWA Krosno

1 czerwca 2026

1 min czytania | Udostępnij

FOT. Urząd Miasta Krosna

Ciało, które odmawia posłuszeństwa. Matka, która musi umierać po cichu. Artystka, która ratuje się tworzeniem. Wernisaż wystawy Barbary Porczyńskiej w Biurze Wystaw Artystycznych w Krośnie zapowiada się jako jedno z najbardziej osobistych i poruszających wydarzeń artystycznych tego lata. Ekspozycja, którą kuratorka Agata Sulikowska-Dejena nazwała po prostu „Oddycham", to intermedialny zapis walki o powrót do siebie.

- Gdy oddech staje się luksusem
- Wernisaż bez barier

Gdy oddech staje się luksusem

Wystawa nie jest łatwa. I nie ma być. Porczyńska stawia widza przed fizycznym doświadczeniem dyskomfortu – ciasnoty, przygniecenia, przesycenia bodźcami. Jej płótna wypełniają bezwładne sylwetki, rozszczepione postacie, amorficzne formy pozbawione głów. Artystka nazywa je „odkształtami przyziemnymi" – materializacją snu, który zamiast koić, retraumatyzuje.

Motyw dziecka, wcześniej dominujący w jej malarstwie, ustępuje miejsca samopoznaniu. Loty, gniazda, pisklęta zaznaczają obecność rodziny, ale centrum ciężkości przesuwa się ku wewnętrznemu doświadczeniu. Tworzenie staje się tu autoterapią, a sztuka – jedyną znaną strategią przetrwania.

Wernisaż bez barier

Biuro Wystaw Artystycznych w Krośnie przygotowało otwarcie dostępne dla wszystkich – wernisaż zostanie przetłumaczony na polski język migowy. To rzadka praktyka w lokalnych galeriach, świadcząca o świadomej polityce dostępności kultury.

Szczegóły wydarzenia:

- **Wernisaż:** 6 czerwca 2026, godz. 18.00
- **Ekspozycja:** 6–27 czerwca 2026
- **Miejsce:** Biuro Wystaw Artystycznych w Krośnie
- **Kuratorka:** Agata Sulikowska-Dejena
- **Tłumaczenie:** polski język migowy

Partnerem wydarzenia jest Orlen.

Magazyn SZUM, Nr 25/2026:

http://magazynszum.pl/oddycham-barbary-porczynskiej-w-bwa-krosno/

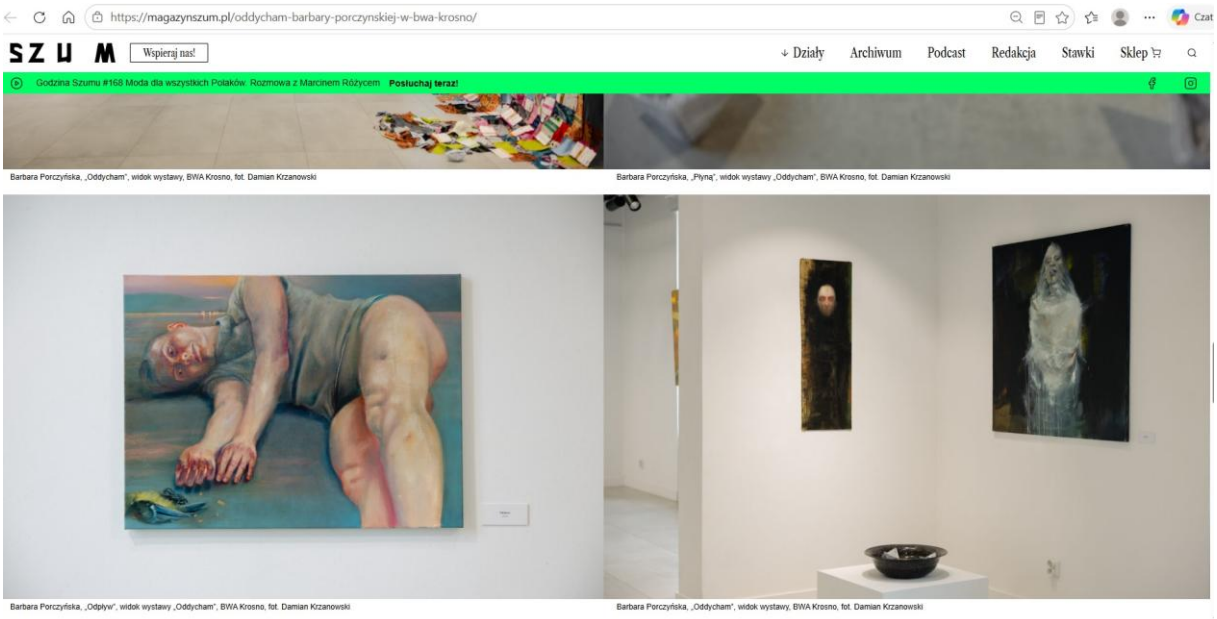

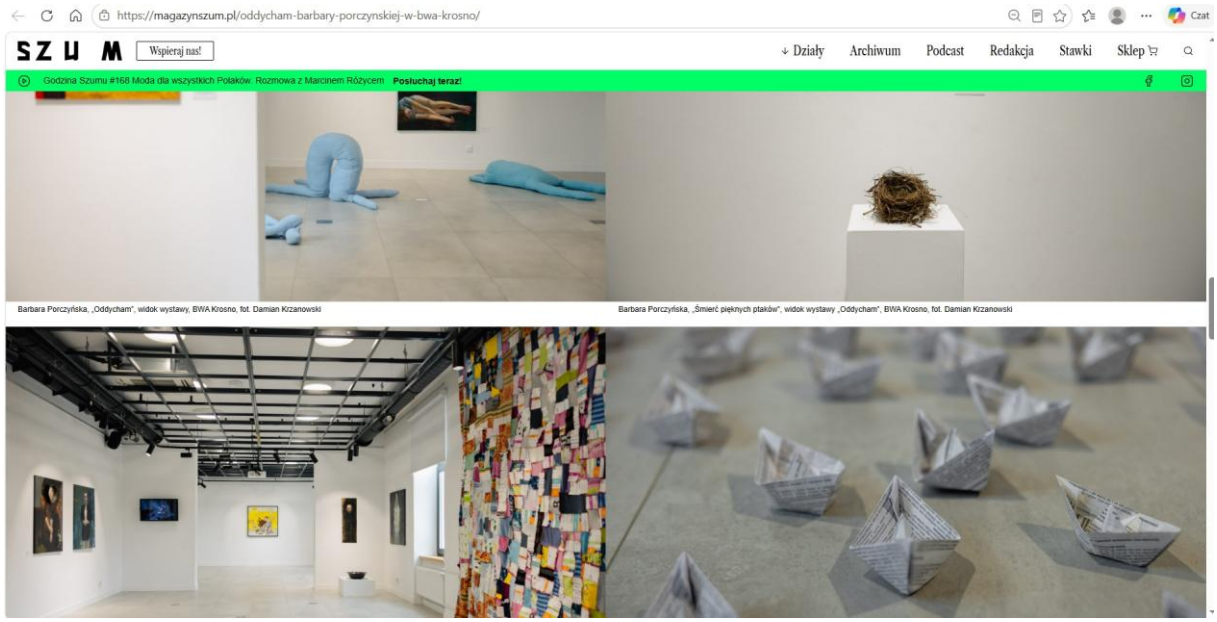

Dokumentacja wystawy/wernisaż: (zdjęcia BWA Krosno)

Barbara Porczyńska
Wszystko pod kontrolą czyli Zapiski MaMala

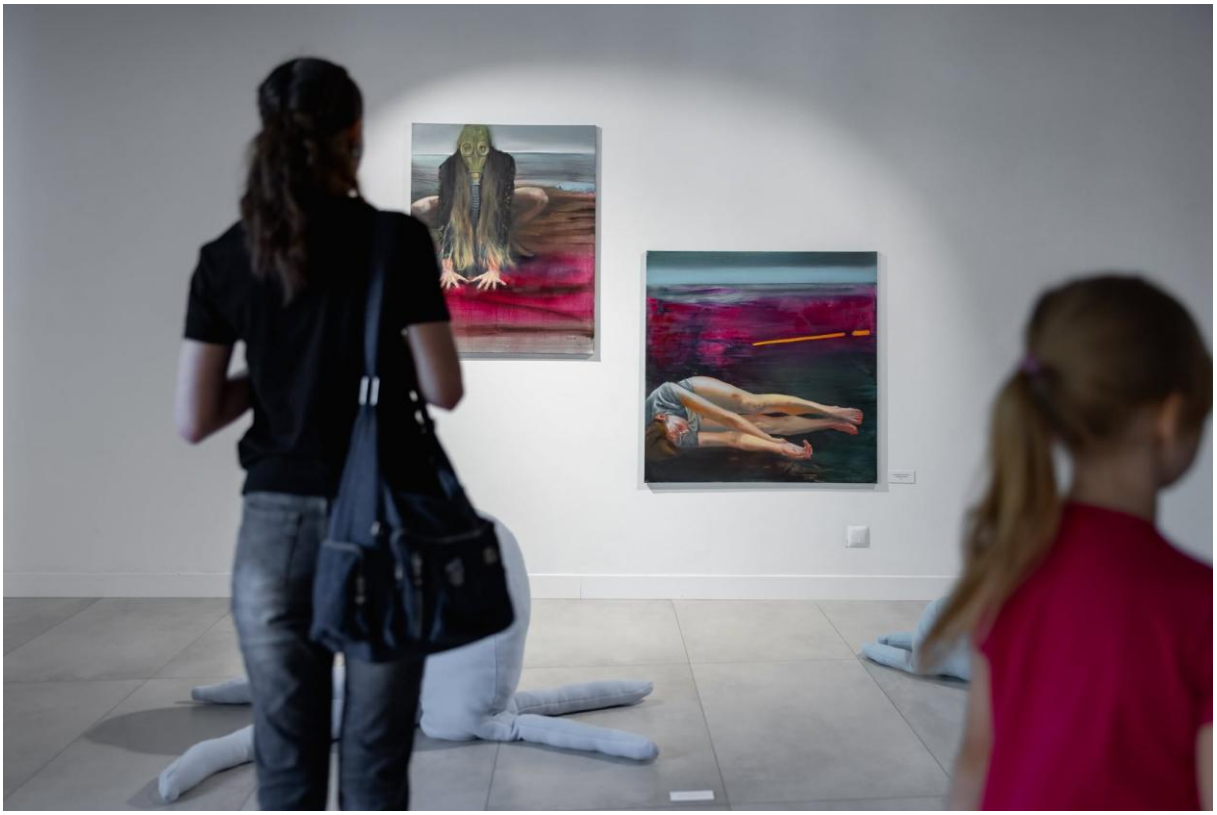

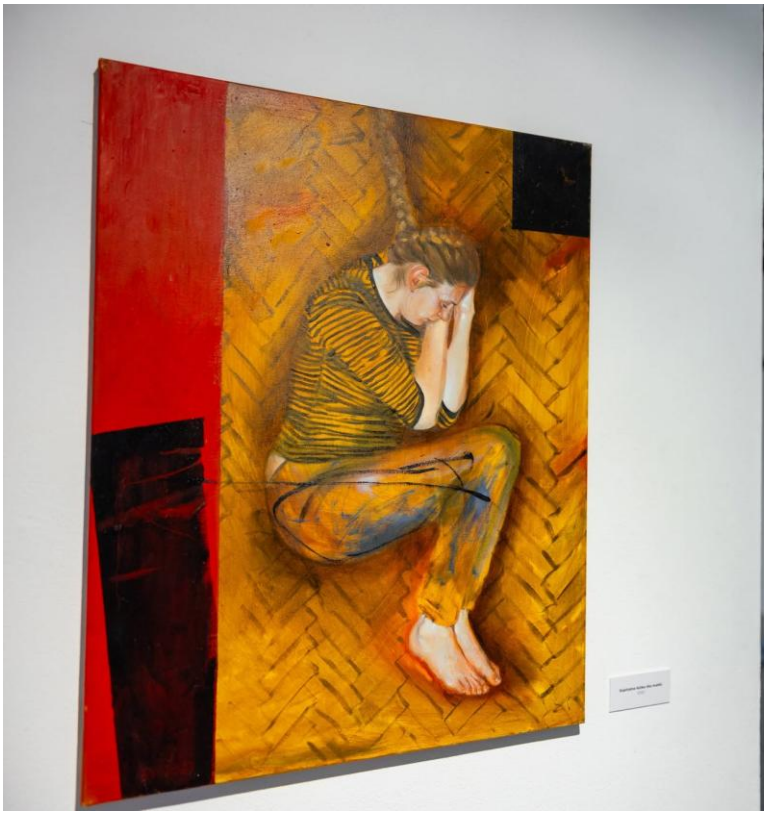

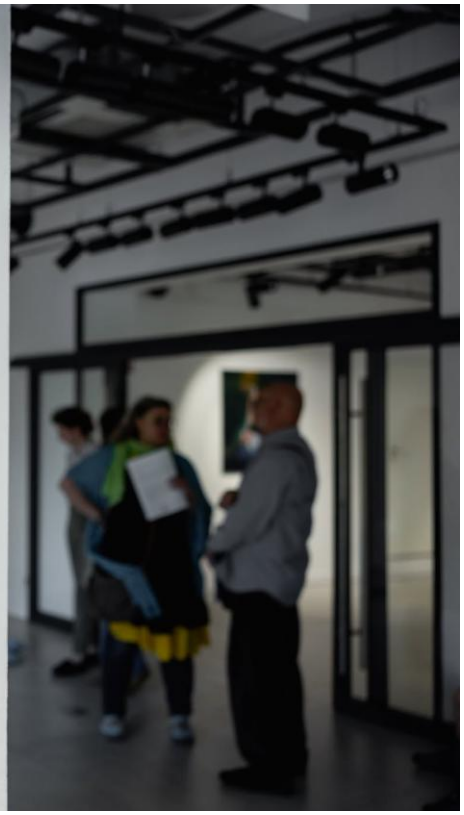

ORLEN
ORLEN
ORLEN
ORLEN
ORLEN
ORLEN
ORLEN
instaboard
BWA
1. Weź ramkę
2. Zrób zdjęcie

3 prace wideo:

- Tryb samolotowy, wideo 2025
- Maska, 2026
- Ja. Drzewo, 2022

22 obrazy w technice olejnej

6 instalacji:

KOC, instalacja partycypacyjna 2026 -…

tekst autorski / komentarz do pracy:

"Stały rytm dnia, wdech, wydech, miły pastelowy koc, który ukoi, ochroni od złego.

I Matka. Ulana do kształtów. Zapewniających.

Koc.

Stary i wysłużony. Gdzieś w zaciszu domu czy na korytarzu przy dyżurce.

Koc.

Łatany, zszywany do kupy czym się da. Prowizorycznie kojący. Na szybko, na teraz, bez pomocy z zewnątrz. Brzydka brązowa nitka kulkuje się, materiał rozwarstwia. Z pozoru cały, miły, kolorowy. Z bliska, deklaracje słowne, efektów brak.

Koc.

Czerwona nitka.

Surowe brzegi, kolory nie te, kształty niekształtne, miękkość tekturowa, farmakologiczna. Gdzieniegdzie print misia jak wspomnienie, wyrzut, że co było minęło. Nie wróci. Co dalej?

Matka.

Zbiera fragmenty i zszywa do kupy. Ceruje na bieżąco, gdzie pojawia się dziura. Łaty są ostre. Byle nie przestać. Układ nerwowy zaburza rytm dnia.

Koc.

Nie pamiętam słów. Nie pamiętam twarzy. Zszywam swój świat. Zszywa go ta, co stoi obok. I ten, którego nie znam. Ci, którzy przyszli tu tylko na chwilę. Doszywają kawałki. Haftują kwiatki i serca. Swoje nitki. Swoje ślady.

Koc.

Rośnie. Nie wiadomo już, który fragment jest mój. Nie podejrzewam nawet, ilu zszywa swój świat po cichu.

Byle pod koc.

Schować się pod koc.

ODKSZTAŁTY PRZYZIEMNE, figury tekstylne/obiekty, 2026

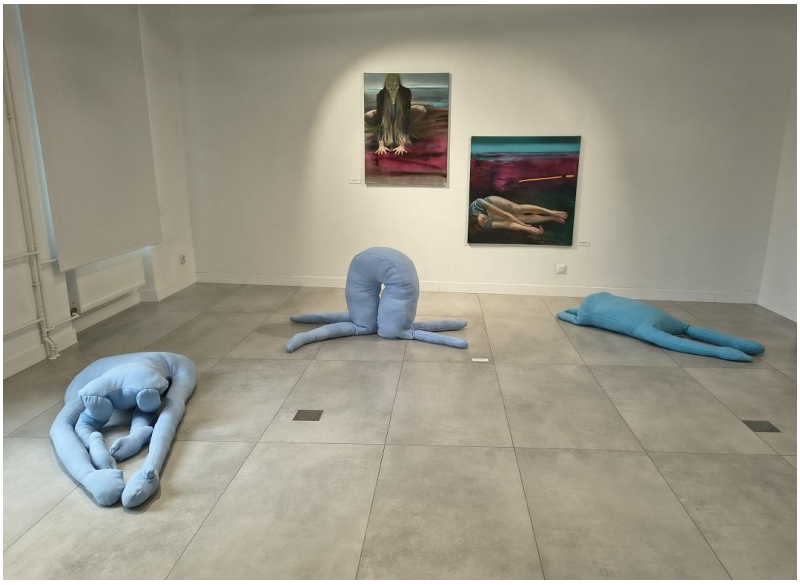

PŁYNĘ, instalacja z ulotek po lekach, 2026

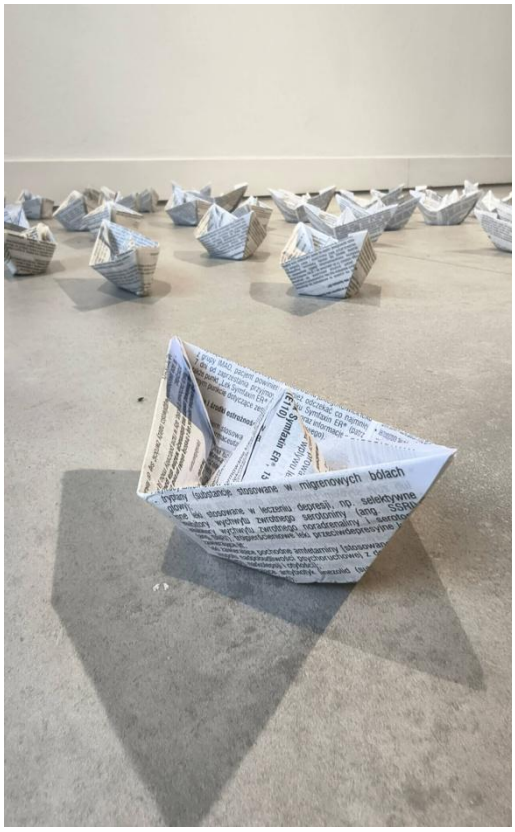

Łódki przywołujące skojarzenia z dziecięcą zabawą i beztroską. Zamiast zwykłego papieru wykonane zostały z ulotek po lekach, niosąc ze sobą ślady doświadczeń związanych z chorobą, leczeniem i próbą odzyskiwania równowagi

Gniazdo, obiekt 2026
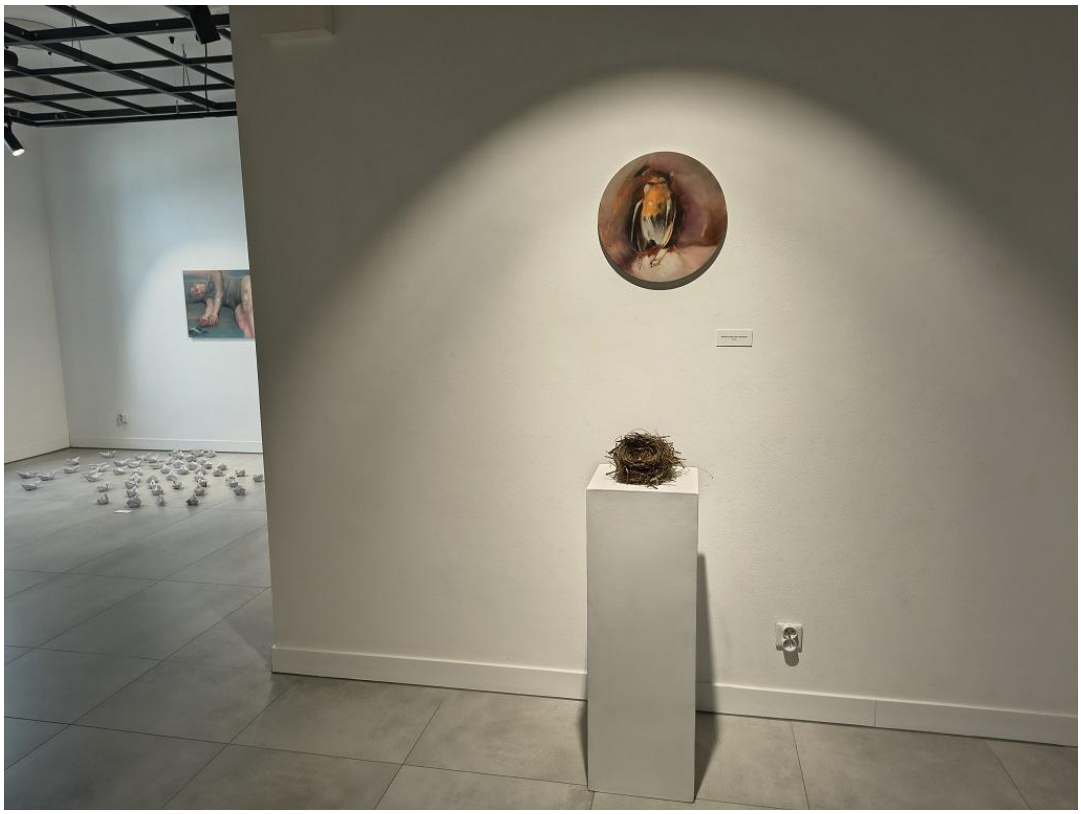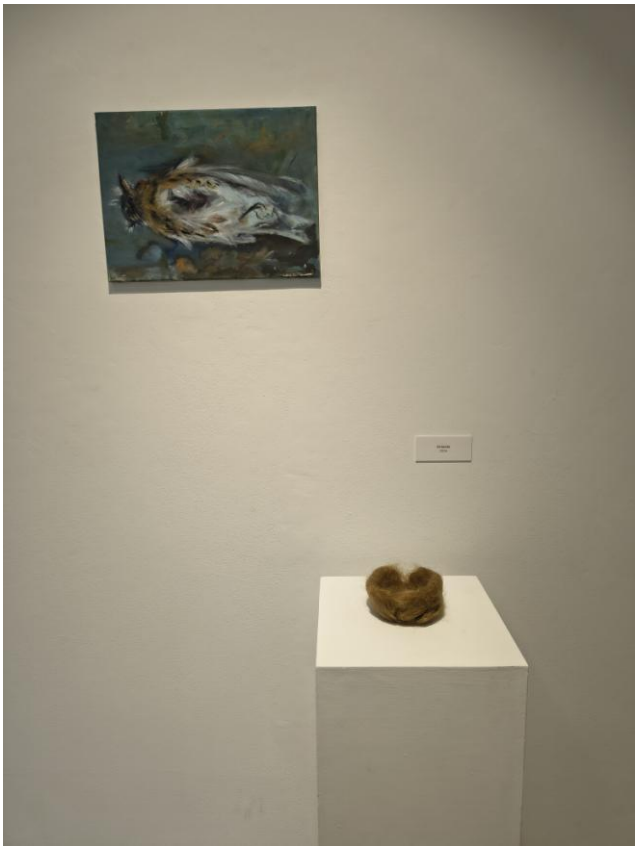
Gniazdo, obiekt/włosy, 2026